



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Gazeta Częstochowska

Redaktor Zygmunt Trzebiński.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
 Częstochowa, Aleja II № 38, telefon № 50.

Wydawca Antoni Siennicki.

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na stronie IV-ej.

Cena 3 kop.

W teatrze miejscowym Wielkie Kinematograficzne przedstawienie
**Zmiana programu
DWA RAZY w tygodniu**

Program bardzo interesujący, niebawem do tej pory w Częstochowie. Obrazy doborowe, sensoryjne i artystyczne, otrzymane wprost z fabryk Paryskich, zdjęcia ostatnich nowości. Szczegóły w programach.

Początek w soboty i święta od godz. 3 po poł., a w dnie powszednie od godz. 5 po południu.

Dyrektor B. Zarzeck;

Dla Niedokrwistych „HYGEAPERLE“

naturalne wino czerwone.

Do nabycia w Częstochowie: w handlu win Jana Hamburga.

 w Zawierciu — w składzie aptecznym Józefa Duleby,
 w Będzinie — w handlu win W. Lepeckiego,
 w Sosnowcu — w handlu win P. Koziołkowa,
 w Nowo-Radomsku — w aptece Jana Humbleta,
 w Piotrkowie — w handlu win Henryka Szustera.

572-1-1

8-klasowy zakład naukowy

Cz. BACIŃSKIEGO

w Częstochowie, ul. Szkolna 10.

Egzamina wstępne po wakacjach.

Od 1 do 15 września codziennie.

Egzamina poprawcze dla uczniów od 9 Września.

Początek lekcji 17 Września.

643

Kalendarzyk.

—000—

 Dziś: Zachariasz
 Jutro: Jan, Regina — Drogoista
 Dni historyczne: 1704 Karol XII zajmuje Lwów
 Wschód słońca: o g. 5 m. 18.
 Zachód „ 6 „ 39.
 Uchyła dnia 3 godz. 24 min.

Szkola Rzemiosł w Łodzi.

—0—

Szkoły zawodowe przyczyniają się do dobrobytu klas rzemieślniczych, a pośrednio do zamożności kraju. Dotychczasowy system kształcenia rzemieślników naszych jest przestarzały i utrudnia pracę rąk ludzkich w konkurencji z obywatelami postępowymi nowocześniejszej techniki. Rozwój przeto rzemiosł musi iść z postępem, aby wytworzyć inteligentnego rzemieślnika, mogącego intensywną i roztumną pracą iść śladem wynalazków i ułatwić sobie egzystencję. Rozumnieją to dobrze obywatele innych krajów i corocznie powiększają ilość szkół zawodowych.

W samych Prusach w roku zeszłym było 1926 szkół zawodowych różnych typów z 824,000 uczniami. Jakże ubogo przedstawia się szkolnictwo zawodowe w naszym kraju. Około 10 szkół zawodowych w całym Królestwie, a w wielkiej przemysłowej Łodzi zaledwie dwie takie szkoły na olbrzymią armię robotną, dochodzącą do czterech milionów. Szkoła rzemiosł w Łodzi przy Towerz.

Dobroczynności dla Chrześcijan uczestniczy również w wystawie Częstochowskiej.

Przedstawiane na wystawie prace uczniów szkoły — wykonane są przez chłopców — przeważnie dzieci robotników, którzyby powiększyli przerażającą ogromem liczbę analfabetów, gdyby ich szkoła nie przyczyniła pod swoją opieką.

Szkołę założono w r. 1899, powodowani wyższymi pobudkami. Założono ją w skromnych rozmiarach, bo z 17 uczniami, kształcąc ich współcześnie w naukach ogólnych o zakresie elementarnym.

Ze szkoły taka była potrzebną — do wiodem stały przystąpi uczniowie, których liczba w roku bieżącym pod koniec wynosiła 286.

Do rozwoju szkoły przyczynili się znacznie obywatele fabrykanci p.p. Gerewie, którzy dla upamiętnienia 75-0 letniego istnienia firmy ofiarowali z górą 100 tysięcy rubli na budowę własnego gmachu dla szkoły. Założeniem ofiarodawców było kształcenie mas robotniczych i w tym celu projektowano wykłady wieczorne i niedzielne dla robotników z dziedziny przedsiębiorstwa, tkactwa, obsługi maszyn i kotłów parowych, silników elektrycznych i t. p., aby w ten sposób uniezależnić się od wpływów i przewagi zagranicy, wytwarzając swojskie uzdolnione sily.

Myśli tej dotąd nie udało się urzeczywistnić z powodów niezależnych od kierowników szkoły. Nie zaniechano jej jednak i przy pierwszych pomyślnych warunkach będzie urzeczywistniona. Do rozwoju szkoły w kierunku przedzaln-

Lekarz-Dentysta Michał Grejniec

Powrócił

poleca № 1 swego Wydawnictwa

Popularnego p. t.

 „Ogólne zasady pielęgnowania zębów i jamy ustnej“ cena 5 i 10 k.
 Ządać w księgarniach lub wprost od autora i wydawcy w Częstochowie,
 i Aleja Nr. 10.

 Kupujemy w większych ilościach —
 znaczne ustępstwo.

 czym przyczyniła się również angielska firma Dobson i Barlow z Manchesteru, która ofiarowała szkole darmo cały komplet maszyn przedzaln-
 niczych.

Obecnie szkoła posiada następujące oddziały:

I. Oddział przedzalnicy z całym kompletem maszyn do przedzienia białej.

Oddział ten z powodu znacznych wydatków na uruchomienie czynny jest dopiero od roku. W ubiegłym roku miał zaledwie 10-ciu uczniów, gdyż ludność Łodzi dotąd nie rozumie potrzeby kształcenia dzieci w tym kierunku.

II. Oddziały: ślusarski, tokarski i kowalski.

Oprócz systematycznej nauki rzemiosł uczniowie uczą się rysunków ręcznych i technicznych, podług których następnie wykonują roboty. W ten sposób uczniowie dokładnie poznają się z rysunkami, tą podwalnią każdego inteligentnego rzemieślnika.

III. Oddział stolarski istnieje od 3 lat i rozwija się stopniowo w rzemieślnicze i meblowe. Na wystawie znajdują się wykonane przez uczniów gablotki, w których umieszczone są wyroby ślusarskie. Niezależnie od rzemiosł, chłopcy otrzymują ogólne elementarne wykształcenie w zakresie potrzebnym każdemu oświeconemu rzemieślnikowi.

Wychodząc z zasady, że społeczeństwo nasze objawia więcej skłonności do stanowisk naczelnych, natomiast zwraca mniej uwagi na kulturę mas robotniczych, szkoła stawia sobie za cel przede wszystkim wychowanie kulturalnych zastępów robotniczych, do obecnej chwili udawało się to w zupełności, gdyż zaledwie 2 proc. kończących szkołę przetrzało się na drogę biurową, pozostali zaś pracują jako rzemieślnicy.

Z początku istnienia szkoły miała kierunek więcej filantropijny, t. j. nie pobierała nic za naukę i wydawała bezpłatnie obiady. Kierunek okazał się wadliwym, rodzice bowiem posyłali dzieci do szkoły do 15 roku życia, w którym prawo dozwala pracować w fabrykach. Po skończeniu lat 15 chłopcy masowo opuszczali szkołę. Po zapro-

wadzeniu opłaty 10 do 20 kop. tygodniowe (z uwolnieniem od opłaty prawdziwie biednych) za naukę, dezercja ustala.

Nauka opłacana zyskała w oczach rodziców na wartości.

Budżet roczny szkoły w roku przyszłym przewiduje w wydatkach 14,000 rubli. Pieniądze te zbierane są ze składek członków, z ofiar jednorazowych i z dochodów z zabaw urządzanych na rzecz szkoły. Ofiarność jednak Łodzi nie jest zbyt wielką, to też komitet szkoły jest w ciągłej trosce o zaspokojenie jej potrzeb materialnych. W ostatnich czasach grono fabrykantów obiecało zająć się sprawą niedoborów finansowych szkoły.

Chłopcy przyjmowani są do szkoły w 11—12 roku życia. Po skończeniu szkoły elementarnej przechodzą do nauki rzemiosł, którą (zależnie od zdolności) kończą po upływie 3—4 lat. Wychodzą z szkoły ze świadectwami czeladniczymi, wydawanymi przez cechy: ślusarski i tokarski, które czują potrzebę rozwoju nauki — współdziałają z komitetem w kierunku rozwoju szkoły.

Myśl zakładania szkół zawodowych w kraju naszym powinna znaleźć w społeczeństwie uznanie i poparcie jaknajszersze.

Zjazd katolicki we Wrocławiu.

Zjazd katolików niemieckich we Wrocławiu rozpoczął się w sobotę wieczorem całodziennym dawnonimem we wszystkich kościołach katolickich miasta. W niedzielę rano odprawiona została msza pontyfikalna w tynie wrocławskim. Tegóz dnia przybyło przed południem 30 nadzwyczajnych gości, wiozących niezliczone tłumy uczestników.

O godzinie 2 po południu rozpoczął się pochód uroczysty przez przybrane odwiedznie ulice do wyspy tumskiej. W pochodzie brały udział katolickie towarzystwa czeladzi, robotnicze i młodzież, ogółem około 20,000 osób. Pochód zatrzymał się przed trybuną, na której zgromadziło się duchowieństwo, dalej przedstawiciele władz i goście honorowi. Pochodowi przypatrywał się z okna pałacu swego ksiądz biskup, kardynał Kopp. Do kardynała przemawiał ks. Pfiffing. Uczestnicy urządzili kardynałowi entuzjastyczną owację. Z zagranicy przybyli: biskup z Szantungu i biskup sryjski.

Zebranie powitane zagaił przewodniczący komitetu krajowego, poseł do sejmu, dr. Porsch, przemówieniem, w którym, między innymi zaznaczył, że rok 1848 przyniósł także niejedną wolność kościołowi katolickiemu i że tę wolność należy zachować, ponieważ zawsze

KRUSZYŃSKI i PROSZOWSKI

Częstochowa, Aleja III-cia, dom własny.

Pierwszorządny Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarski i Sztukatorski

Założony w roku 1878.

WYKONYWA: RZEŻBY, POMNIKI, ROBOTY BUDOWLANE i SZTUKATERJE.

Telefon № 260.

RYDZEWSKI i Sⁿⁱ

Biuro Techniczne w Częstochowie, Teatralna 13.

Telefon № 1.

Tarcze szmerglowe krajowego wyrobu pod firmą: „Towarzystwo Wyrobów Szmerglowych „Union“ w Warszawie, nieczem nie ustępują zagranicznych. Oferty na żądanie. Okazy na wystawie w głównym pawilonie.

zwać zbrodniczej bandzie. Miały one być w najbliższych dniach odesłane do różnych zamorskich miast. Jak stwierdziło, banda postugiwała się w swych ogłoszeniach i korespondencji specjalnym, umówionym językiem. W tym języku młoda Rumunka, która wpadła w sidła, podana była jako „ziemiaki“, młoda Polka — jako „wielna“ i t. d.

Oprócz Schapiry i Chrudila, przymknięto także czterech innych, również niebezpiecznych zbrodniarzy. Wszyscy oni prezentują się bardzo elegancko i, zdaje się, opływają w złoto... Wszystkich sześciu odstawiono do tutejszego sądu krajowego.

Sąd wysłał też zawiadomienia do policji wszystkich tych miast, do których banda wysłała żywy towar, aby tam przeprowadzono rewizję w domach publicznych i nieszczęśliwych, które zostały już wywiezione i zbeszczeszczono, odesłano do ojczyzny.

W uzupełnieniu powyższych wiadomości donoszą jeszcze z Czerniowic: Niedawno temu dowiedzieli się tutejsza policja, że jakaś dziewczyna ze Lwowa przetrzymywana jest w tutejszym drogowym hotelu, celem przetransportowania jej do domu publicznego w Ameryce. Policja obserwowała hotel i wzięła o g. 4 rano znanego handlarza dziewcząt z Buenos Ayres Mordka Sumera w chwili, gdy chciał zawiązać na kolej swoją ofiarę. Śledztwo wykazało, że S. w następujący sposób nakłonił dziewczynę do wyjazdu do Ameryki. Franciszka L. bawiła we Lwowie i odechciała miała do swoich rodziców w Stanisławowie. S. przystąpił do niej, zaczął jej opowiadać cuda o Ameryce i o swoim obrzytmym majątku, zaręczył się z nią na poczekaniu i oświadczył, że musi ją przedstawić swoim rodzicom w Czerniowcach. Zaprowadził ją wreszcie do restauracji i uraczył ją tak trunkami, że dziewczyna na wszystko się zgodziła i z swoim narzeczonym do Czerniowic pojechała. Postarł się o przedział osobny i tam ją zgwałcił.

W Czerniowcach czekało na Sumera na dworcu kilku żydów, którzy szwargotali z S. po żydowsku. Udano się do restauracji, poczem spójną Franciszkę zaprowadzono do hotelu i

tam ją zamknięto w pokoju.

Dziewczyna tak bardzo bała się zemsty ze strony Sumera, że w pierwszej chwili po sprowadzeniu na policję zeznawała dla niego korzystnie, dopiero gdy jej wyperswadowano, że nie jej nie grozi, opowiedziała o wszystkim.

Sumera i jego towarzyszy uwięziono i odstawiono do sądu karnego w Czerniowcach. Uwięziono też kelnera hotelowego, podejrzanego o współwinę. Sumera należał do międzynarodowej bandy.

Co się tyczy hersztata bandy, uwięzionego Samuela Schapiry, to twierdzi on, że jest tureckim poddanym z Saloniki.

Oczywiście jest to fałszem. Policja, na skutek korespondencji z różnymi państwami, stwierdziła, że Szapira pochodzi z Galicji i karany już był kilkakrotnie za kradzież i handel żywym towarem. W Konstantynopolu i Warnie znysum on jest jako handlarz dziewcząt i skazany za ten handel został między innymi w Rumunji. Przed 5 laty uprowadził on 4 dziewczęta z Galicji do Ameryki.

Sąd czerniowiecki prowadzi w tej sprawie śledztwo i wkrótce odbędzie się rozprawa przeciw Szapirze i jego zbrodniczym kompaniom.

Sprawozdanie Geldowe

Biura Bankowego Gazety Losowań
Krakowskie Przedmieście № 47/49,
w Warszawie.

Warszawa, d. 31 sierpnia 1909 r.

Na początku tygodnia sprawozdawczego walory państwowe i lokacje normowały się zwykłym, pod wpływem korzystnych notowań petersburskich i zagranicznych, w końcu zaś sprzedaż realizacyjne osłabiły wszelkie kursy wszystkich wartości. Z papierów państwowych Renta podniosła się na 88.10 a w końcu obiegła po 87.85. Za 5%, Poż. zewnętrz. z 1906 r. zapłacono 100—99.85. Notowano 5%, Poż. Wewnętrz. z 1905 i 1908 r. po 100½. Poż. premjowe wszystkich emisji podniosły się w cenie przy tranzakcjach i Em. 492½ II Emis. 322 i Szałcheckiemu po 292.

W dziale listów zastawnych Ziemiakie 4½%, oddawano po 93.20 do 92.90. Ziemiakie 4%, ofiarowano po 87½, Miej-

skie 5%, obiegaly po 95.25 do 95.05 a 4½%, nabywano po 90.60. Walory prowincjonalne mocniej się kształtowały. Kupiono 5%, Łódzkie ostatniej seryi po 92½, oraz 4½%, Łódzkie po 87.50, Piotrkowskie po 88.50—89, Łomżyńskie po 88 i Siedleckie po 88½, oraz Wileńskie po 84.25 do 85.50. Szukano Częstochowskich po 90½, oraz Radomskich po 88½. Obligi 4½%, m. Warszawy były poszukiwane po 87½.

W dziedzinie wartości spekulacyjnych faworyzowano Starachowickie i „Putilowskie, pierwsze doszły do 157 a ostatnie do 106½. Lilpop-Rau zmocniły się do 540, a Rudzkie do 530.

Akcje Bankowe osiągnęły wyższe ceny przy obrotach Handlowem po 384 i Dyskontowem po 460. Obracano Akcjami Puskini po 100.

Monety: Marki 46.75, Korony 40, Franki 38. Sterlingi 9½.

Uspokojenie kołowe niejednolite.

ROZMAITOŚCI.

— Spółdzielcze spółki robotnicze we Włoszech.

W prowincji Reggio Emilia kooperatywy robotnicze rozwijają się w szybkim tempie. Kiedy przed kilku laty rozpisywany był konkurs na budowę 30-kilometrowej drogi żelaznej w tej prowincji, konsorcjum spółek robotniczych postanowiło ubiegać się o otrzymanie tego przedsiębiorstwa. Ze strony przeciwników ruchu robotniczego rozporządzających potężnymi środkami walki, czyniono wszystko, aby do urzeczywistnienia planów organizacji robotniczej nie dopuścić. Ostatecznie jednak zarobkowe związki robotnicze postawiły na swoim. Dnia 24 marca 1905 r. stanęła odpowiednia umowa z radą prowincjonalną. Dla zgromadzenia potrzebnych kaucji utworzył się bank robotniczy. Obecnie główna linja tej kolei, mająca 22 kilometry długości już jest gotowa; pozostają tylko do przeprowadzenia linje boczne. Prócz samego toru musiały być wzniesione: trzy mosty żelazne, trzy mosty murywane, dwa tunele, wiadukt długości 118 metrów i most lukowy na 15 metrów wysokości.

Robotnicy przejęli są słuszną dumą z powodu dokonanego dzieła. Otwarta już kolej łączy dwa ważne miasta Reggio i Montecchio.

— 500-milijonów na przepustwo.

Były szef policji nowojorskiej, generał Bingham dowodzi, że najbardziej skorumpowanym, najbardziej sprzedajnym miastem na kuli ziemskiej jest Nowy-Jork. Szczególnie policja ma być niezwykle sprzedajna. Generał Bingham twierdzi, że dwa tysiące urzędników policyjnych w Nowym Jorku otrzymują stałe „kubany“, które mają dochodzić rocznie do 500 milionów koron.

Generałowi Binghamowi, który był szefem policji, można wierzyć. Jednakowoż zdaje się, że i sam szef nie był lepszy od swoich podwładnych, skoro przez tyle lat wiedząc o korupcji w policji, nie występował przeciw niej i sam zdaje się dlatego został niedawno usunięty, że zbyt musiał być ustępliwy wobec argumentów... brzęczących.

Chyba, że i tę rewelację trzeba brać za „humbung“ amerykański, za znaną u amerykańków ambicję, że w dobrym i złym wszystko u nich jest „the greatest of the world“ — największym na świecie!

— Nieprzyjęty zapis.

Akademia francuska, która od dawna już stała się instytucją do rozdawania nagród i corocznie znacznymi sumami na ten cel rozporządza, ojrzała się zmuszoną do odrzucenia pewnego, dość znacznego zapisu. Niejaki p. Espondonier przeznaczył procent od 150 tysięcy franków na nagrodę dla francuskiej, liczącej najwyżej 85 lat wieku, nie posiadającej żadnego, albo bardzo szczupłego funduszu, która by wśród niebezpieczeństw i pokus życia potrafiła zachować dobre imię i godność niewieścia, a gdyby nie była zupełnie wolna od zarzutów, wolała prace, niż życie swobodne i bez troski. P. Espondonier żądał nadto, ażeby kandydatki rzeczywiście miały zasługę, opierając się pokusom świata; innymi słowy: żeby im natura nie poskąpiła swoich darów, u wdzięków.

Szkola Muzyczna przyjmuje zapisy codziennie. Lekcje rozpoczną się 1-go września II Aleja Nr. 42. 578

Przykroci do sprzedania, Aleja II № 36 u kawala. 492-12-2

Sklep do wynajęcia

na Teatralnej № 24, w domu Gradszejna wiadomość u właściciela al. II № 35. 558-6 i

Garnitur mebli do sprzedania salonowe i fortepian Szkolna № 3 m. 1. 573-3

Na wystawie przy pawilonie szkolnicstwa pozostawiony został na ławce czarny długi żakiet damski. Odmień za nagrodę Teatralna Nr. 26 Kon. 598-1-1

Zaginęła karta paszportowa na imię Stefana Sosnowskiego wydana przez fabr. Mottów. 595-1-1-1

Potrzebni korepetytor i bufetowa. Wiadomość w restauracji pod teatrem. 594

WĘGLA AKTYWNEGO
Z PIAKOWICZÓWKI
Eksportowane
DRZEWY
RURY
MASZYNY
Najtańsze i Najpraktyczniejsze
Cenniki gratis na żądanie.
J. ZABOKRZECKI S.K.A.
WARSZAWA-ZIELNA 6
403

Przyjmuję dwie piwniczki... Opieka zapewniona, ul. Teatralna Nr. 23 miesz. 3 571-3-2

Do obejrzenia (na Wystawie)

Krasnoludek

APARAT SAMO GOTUJĄCY,

który dogotowuje potrawy w krótkim czasie bez ognia i dozoru, oszczędzając czasu, pracy i opału. Godziny całej utrzymuje potrawy w stanie gorącym, przy czym nie przegotuje takowych nie wysusza, ani nie przypala, a więc wielkie oddaje usługi w domach, gdzie członkowie rodziny nie o jednej obiadują porze.

Reprezentanci na Królestwo i Cesarstwo:

Krzysztof Brun i Syn.

w Warszawie, plac Teatralny.

Cenniki na żądanie franco i gratis!

551

„ARYSTOKRATYNA“
Mydło, krem i proszek.
Odnaczona na wystawie lekarzy i przyrodników we Lwowie medalem złotym i dyplomem.
„Arystokratyna“ działa przez swą zawartość węgliku antyseptycznie i orzeźwiająco, już po krótkim użyciu—staje się skórę lśniąco białą i nabiera młodocianej świeżości i wdzięku.
Piegi, zmarszczki, wągrzy, złote plamy „Arystokratyna“ usuwa po kilkorazowym użyciu.
Żądać w składach aptecznych i aptekach.
Główny skład na Królestwo i Cesarstwo w składzie aptecznym
Wacława ORZEŁ
w Częstochowie, III Aleja № 48. 27

SKŁAD FABRYCZNY
T-wa „Prowodnik“
w RYDZIE.
w Częstochowie, Teatralna 13. Tel. № 1.
Wyroby techniczne
Gumowe i Azbestowe
do wszelkich gałęzi przemysłu
Obcęgi gumowe
do kół powozowych
Bandaże, Osie, Resory
OPONY do samochodów i rowerów.
Węże gumowe i parczane
Obcaszki gumowe. 271

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmują: Kantor własny — Częstochowa Aleja II Nr. 38 — kiosk „Świt“ na Wystawie, w Zawierciu księgarnia p. K. Lubcke i S-ka, w Dąbrowie p. Jan Dziekan, w Rakowie p. Leon Piotrowski, w Warszawie p. F. Syrewicz.

Warunki prenumeraty:

Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50 wraz z przesyłką pocztową lub odnoszeniem do domów.

Ceny ogłoszeń:

Za wiersz jednosłowny lub jego miesiąc: przed tekstem kop. 30, po tekście k. 10, obok tekstu (nadesłane) k. 50, nekrologi k. 20. Drobne ogłoszenia po 3 k. za wyraz.